

Masowy atak sowiecki na południe od jeziora Ładoga odbity

Całkowity sukces obronny w okręgu Starej Russy. — Ataki bolszewickie na przyczółek mostowy Kubań i koło Wiaźmy spętły na niczym. — Gwałtowne ataki nieprzyjaciela na froncie tunetańskim. — W południowej Krocji został rozbity ruch powstańczy komunistów

Z Kwatery Głównej Fühlera, dnia 30 marca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na północnym froncie przy przyczółku mostowym Kubań i w obszarze na północno-zachód od Wiaźmy załamały się z wielkimi krwawymi stratami nowe ataki nieprzyjaciela. Zniszczono 27 czołgów jedynie w prze-

strzeni na północny zachód od Wiaźmy.

Nasza wspaniała walcząca piechota dokonała wczoraj nowych wyczynów w bitwie odpierającej na południe od jeziora Ładoga. Odbiła ona mianowicie w zawziętych walkach wręcz atak mas sowieckich i wszędzie obroniła swe stanowiska.

Na przestrzeni obok Starej Russy odbijały oddziały pewnego niemieckiego korpusu armii w ciężkich, tygodniami trwających walkach, wszelkie próby czynione przez nieprzyjaciela w celu przedarcia się i tym samym wywalczyły zupełny sukces obronny. Sowiety straciły od dnia 23 lutego na tym odcinku 61.460 zabitych, 2.978 jeńców, 293 czołgi, 26 dział, 806 karabinów maszynowych, 114 miotaczy granatów, 206 działek pancernych i 1036 pistoletów automatycznych.

W walkach odpierających na przyczółku mostowym Kubań odznaczyły się znowu oddziały piechoty rumuńskiej.

Nieprzyjacieli przeprowadził również wczoraj na licznych odcinkach frontu tunetańskiego gwałtowne ataki na stanowiska niemiecko-włoskie, jednak nie udało mu się osiągnąć pożądanego przerwania linii. Walka obronna oddziałów niemiecko-włoskich była wspierana przez niezmordowaną potęgę lotnictwa.

Niemieckie samoloty bojowe atakowały w dzień i w nocy pewien konwój nieprzyjacielski u wybrzeży północno-afrykańskich i według dotychczasowych meldunków trafiły bombami trzy okręty handlowe.

Ubiegłej nocy zaatakowały samoloty angielskie miejscowości w Niemczech Zachodnich oraz stolicę Rzeszy, rzucając bomby zapalające i kruszące przede wszystkim na Bochum, oraz na niektóre części miasta i przedmieścia Berlina. Przede wszystkim zostały trafione dzielnice zamieszkałe. Zestrzelono 27 spośród atakujących bombowców.

Atak dzienny szybkich niemieckich samolotów bojowych na pewne miasto na południowym wybrzeżu angielskim miał przebieg pomyślny.

Oddziały niemieckie i krocjskie przy współdziałaniu oddziałów wojska włoskiego rozbiły w walkach, trwających całym tygodniami, inspirowany przez Rosję Sowiecką powstańczy ruch komunistyczny w Południowej Krocji.

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych i trudno dostępnej okolicy górzyskiej, jako też podstępny sposób walki powstańców, został złamany zorganizowany opór, zdobyto broń i obóz zaprzęgowy. Jedynie nieliczne resztki band komunistycznych uciekły i schroniły się w górskich okolicach.

Polityka strzału w plecy

jak za czasów moskiewskich procesów

Głos ostrzegawczy pod adresem pewnych sfer szwajcarskich, zabiegających o względy bolszewików

RZYM. (DNB). „Courier de Geneve” omawia podany już do wiadomości fakt zastrzeżenia dwóch przywódców socjalistycznej międzynarodówki w Polsce przez władze sowieckie. Chodzi tutaj o Henryka Ericha, przywódcę socjalistów i Wiktora Altera, przywódcę socjalistycznych grup robotniczych w Polsce. Obydwaj oni zostali aresztowani przez GPU w październiku 1939 r.

„Courier de Geneve” stwierdza, że „Peuple”, genewska gazeta socjalistyczna, pisze iż „jest oburzona tą straszną wiadomością” i zaznacza na marginesie tej sprawy: Pozostaje zatem faktem, że Sowiety uprawiają w roku 1943 taką samą politykę strzału w plecy jak w czasach smutnej pamięci procesów moskiewskich. Wypadek ten dostarcza nam swobodnego dowodu rzekomej ewolucji bolszewizmu. W tym wypadku zdaje się że „Peuple” zajmuje o wiele rozumiejsze stanowisko, aniżeli gazety socjalistyczne w Szwajcarii, mówiącej po niemiecku, które to gazety w bezwstydnym sposób czynią ukłon wobec Sowieców. Wobec wzrostu potęgi bolszewickiej sądzą one, że potrafią się uratować, tak-

żąc koło bolszewizmu. Pewna liczba obywateli kroczy za ich przykładem z podejrzaniem zresztą entuzjazmem. Ci hałaśliwi wielbiciele Sowieców popełniają wyraźny błąd w swoich obliczeniach.

Jeśliby bolszewizm miał kiedyś zatriumfować, kiepską otrzymają oni nagrodę za swoje umizgi. Komuniści bardzo chętnie pozwolą się wynieść ku władzy na dobrze zaakrąglonych ramionach tych „nawiaczków”. Poczawszy się jednak mocno w siodło, zechcą panować bez ograniczeń. Obecna postawa Sowieców dowodzi tego najlepiej. W krajach okupowanych przejściowo przez czerwoną armię władze okupacyjne tak samo nie obchodzą się z ludźmi, których obawiali się, że będą kwestionowali ich monopolistyczną władzę marksistowską jak i z warstwami mieszczańskimi. Władze te postępowywały tak samo bez miłosierdzia z tymi izusami jak i ze swymi przeciwnikami. Trupy Henryka Ericha i Wiktora Altera winny przywieść do opanowania naszych wsiołk watek, opanowanych skłonnością ku Sowiecom.

Chiljskie związki nauczycielskie protestują przeciwko agitacji bolszewickiej

MADRYT. (DNB). Związek nauczycielski w Valparaiso, według wiadomości agencji EFE ze Santiago, zaprotestował przeciwko zachowaniu się i agitacji zbolszewizowanego nauczycielstwa, niweczącego wychowanie narodowe i poniżającego godność powołania nauczycielskiego.

Puerto Rico wzywa Roosevelta o zapewnienie mu niezawisłości

MEXICO CITY. (DNB). Pewna grupa „patriotów” z Puerto Rico włącznie ze swymi zwolennikami z Kuby i Meksyku zwróciła się do prezydenta Roosevelta z żądaniem zapewnienia zupełnej niezawisłości dla Puerto Rico i wypuszczenia na wolność przywódcy Pedro Albizu Camposa, znajdującego się w więzieniu związkowym w Atlancie.

Kubańczyk Sojer Alonso zażądał przy tym zastosowania

Zgromadzenie w tej sprawie odbyło się w pałacu sztuk pięknych pod hasłem: „Za niezawisłość Puerto Rico”.

USA coraz bardziej opanowują Imperium Brytyjskie

GENEWA. (DNB). Dziennik „Times” w najmniej widocznym miejscu opublikował jeszcze jeden dowód niepowstrzymanego wzrostu wpływu Stanów Zjednoczonych na stan posiadania Imperium Brytyjskiego. Piszono o wyznaczeniu pewnej „angloamerykańskiej komisji naukowej” dla Afryki Zachodniej. Zadaniem jej ma być wyszukanie nowych kopalni wolframu i molibdeny, brak których to materiałów w znacznym stopniu odczuwa angloamerykański przemysł zbrojeniowy w dziedzinie wytwarzania stali po u-

traceniu Malajów i Indii Holenderskich. Ta komisja naukowa, jakkolwiek nazywa ją „Times”, „angloamerykańską”, wyraźnie znajduje się pod kontrolą Stanów Zjednoczonych, jej zadaniem jest zbadanie możliwości wydobycia rud na terytorium Kamerunu francuskiego, Liberii, a nawet Angoli Portugalskiej, a rozpocznie ona swą pracę od angielskiej kolonii Nigeria, gdzie obrała ona swą kwaterę główną i w niedługim czasie będzie tam urządzona jeszcze jedna baza wojenna Stanów Zjednoczonych.

Nowy wynalazek w dziedzinie budowy samochodów

BERLIN. (DNB). Obecnie na pewnym odcinku autostrad niemieckich kursuje pewien samochód ciężarowy, którego wszystkie części konstrukcyjne, dotychczas budowane z żelaza, teraz albo stali, składają się ze stali nowego typu o małej wadze. Ta lekka stal jest to właściwie zbliżony do stali metal lekki i składa się

ze stopu glinu i krzemionki z dodatkiem dotychczas niestosowanych metali, chemiczny skład których nie daje się jeszcze ustalić. Taki nowy wóz ciężarowy z lekkiej stali, dzięki zmniejszonej wadze motoru i podwozia przy niezmiennym sile maszyny, może brać ładunek o 4 tony większy, niż normalny samochód 8 tonowy.

Tyfus w Stambule

STAMBUŁ. (DNB). Ze źródeł miarodajnych nadesłano wiadomość, że w Stambule za notowano pewną liczbę zachorowań na tyfus, lecz nie ma jeszcze epidemii. Pomimo to dyrekcja zdrowia Turcji obmyśla już pewne środki zaradcze. Istnieje zamiar, celem zmniejszenia obawy zakażenia, wydać zarządzenie, aby w

kino-teatrach zajmowano miejsca przez jeden numer. Również przewidywane jest większe uświadomienie ludności, że rozsadanymi tyfusu są wszyscy. Osobom, podejrzanym o zarażenie, ma być zabroniony dostęp do tramwajów i innych publicznych środków lokomocji.

Roosevelt coraz bardziej opanowuje Indie

BANGKOK. (DNB). Liczni członkowie północnoamerykańskiej „komisji dzierżawno-pożyczkowej dla Indii” przybyli

we środę do Delhi i obrali Nowe Delhi za kwaterę główną swego pobytu.

Brazylia utraciła czwartą część swej floty handlowej

BERLIN. (DNB). Brazylijska flota handlowa, posiadająca w chwili wybuchu wojny 488.000 ton rej. br., według urzędowego oświadczenia rządu brazylijskiego utraciła od czasu przystąpienia Brazylii do wojny już 107.000 ton swego pojemności. Tym sposobem prawie czwartą część całego tonażu statków handlowych

Brazylii stała się ofiarą wojny morskiej na Atlantyku, a szczególnie łodzi podwodnych niemieckich. Strata ta jest tym bardziej dotkliwa dla Brazylii, że tamtejsze stocznie okrętowe dysponują bardzo nieznaczną możliwością budowania nowych statków, wobec czego strat tonażu kraj ten nie może wyrównać tą drogą.

Odbicie ataku dywizji sowieckiej nad Kubanią

BERLIN. (DNB). Po licznych mniejszych walkach w dniach poprzednich rzuciły Sowiety 26 marca na północnym froncie przyczółka mostowego nad Kubanią znowu znaczniejsze siły. Po gwałtownym ogniu nieprzyjacielskiej artylerii wszelkiego kalibru, dział szybkostrzelnych i miotaczy granatów, zaatakowały oddziały bolszewickie w sile dywizji przy poparciu 25 czołgów odcinek szerokości nie większej nad 3 km. Podczas gdy piechota nieprzyjacielska w skoncentrowanym ogniu wszelkiej broni padła przed niemiecką główną linią bojową, udało się w pewnym miejscu 16 czołgom sowieckim

przełamać się w masowym ataku. Powziawszy szybką decyzję skupił szef pewnej kompanii grenadierskiej wszystkie rozporządzalne siły i zamknął poza czołgami miejsce, w którym się one przedarły. W międzyczasie zaatakowały niemieckie, w zwartych grupach nadlatujące samoloty szturmowe, czołgi sowieckie, gotowe do ataku i znajdujące się tuż przy froncie. Celne bomby samolotów i sprawnie kierowany ogień niemieckiej artylerii skruszył do tego stopnia siły bolszewickie, że wycofali się oni z powrotem z resztą swoich czołgów na północ.

14 palących się czołgów sowieckich pozostało na miejscu

przedarcia się. 420 zabitych i wielokrotna liczba rannych stanowiła cenę tego nieudanego ataku.

Również wszelkie wysiłki bolszewików przeszkodzenia przeprowadzanym przez wojska niemieckie z końcem okresu biotnisteo ruchom przez szybkie rzucanie znaczniejszych sił, nie dały żadnego rezultatu. Zniszczono przy tym w jednym miejscu cztery spośród pięciu atakujących czołgów, artyleria zaś niemiecka powstrzymała nieprzyjacielską piechotę już na 500 do 600 metrów przed niemieckimi liniami i w końcu odpędziła ją zadając jej ciężkie straty.

Wkrótce potem powtórzył

nieprzyjacieli atak przy pomocy świeżo sprowadzonych sił i przy poparciu 17 czołgów, lecz i ten atak pozostał bez skutku. Cztery czołgi, które nie zdołały w porę umknąć przed ogniem niemieckiej ciężkiej broni zostały podpalone pociskami a wielką część pod ich osłoną posuwających się bolszewików zniszczono. Czajni grenadierzy niemieccy odparli kilka silnych ataków nocnych nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych przy czym zniszczono pewną grupę bojową, złożoną z 80 bolszewików, tak iż pozostało tylko 14 nierozwiniętych, których wzięto do niewoli.

